

Protokół nr 24a / 08
z posiedzenia wspólnego Komisji
Kultury, Oświaty, Zdrowia i Ochrony Środowiska oraz
Budżetu, Finansów i Gospodarki Gminy
w dniu 12 listopada 2008r.

Posiedzenie Komisji Wspólnej odbyło się w Urzędzie Gminy w Psarach. Rozpoczęło się o godz. 14.30 i trwało do godz. 19:10.

W posiedzeniu Komisji uczestniczyli:

- | | |
|---------------------------------|--|
| 1. Pani Małgorzata Cieślak | - Przewodnicząca Komisji Budżetu, |
| 2. Pan Jarosław Klimczyk | - Członek Komisji, |
| 3. Pani Agnieszka Borek | - Członek Komisji, |
| 4. Pan Jacenty Kubica | - Członek Komisji, |
| 5. Pani Małgorzata Majer | - Członek Komisji, |
| 6. Pan Remigiusz Olesiński | - Członek Komisji, |
| 7. Pani Małgorzata Sobieraj | - Członek Komisji, |
| 1. Pan Zbigniew Stanik | - Przewodniczący Komisji Kultury, |
| 2. Pani Małgorzata Pasek | - Członek Komisji, |
| 3. Pani Lidia Kubień | - Członek Komisji, |
| 4. Pani Teresa Kosmala-Gąsior | - Członek Komisji, |
| 5. Pani Magdalena Gdesz-Sobczak | - Członek Komisji, |
| 6. Pan Jacek Gwóźdź | - Członek Komisji, |
| 7. Pan Szczepan Kotuła | - Członek Komisji, |
| 8. Pan Paweł Sitko | - Członek Komisji. |
| oraz | |
| Pan Marian Koziel | - Wójt Gminy Psary, |
| Pan Janusz Majczak | - Zastępca Wójta Gminy Psary, |
| Pani Joanna Przybyłek | - Skarbnik Gminy Psary, |
| Pan Marian Pasarnonik | - Przewodniczący Rady Nadzorczej „Recykling Wojkowice” |
| Pan Mariusz Kozłowski | - Wicestarosta Będziński, |
| Pan Jacek Kołacz | - Dyrektor Powiatowego Zespołu Zakładów Opieki
Zdrowotnej w Będzinie. |

Przewodniczący Rady Gminy Psary – Pan Jacenty Kubica poinformował, iż trzeba dokonać wyboru, Przewodniczącego Komisji wspólnej. Zaproponował, by pierwszym tematem omówienia była kwestia „Recyklingu”, kolejnymi służba zdrowia oraz projekt budżetu gminy. Przewodniczący Rady zapytał, czy są uwagi do porządku obrad.

Głos zabrał Pan Jacek Gwóźdź, który poprosił o wprowadzenie do porządku obrad, wniosku Państwa Lorenc, zamieszkających w Przeczycach. Dodał, iż jutro mija termin udzielenia odpowiedzi na pismo.

Przewodniczący Rady Gminy zapytał radnych, czy są głosy przeciwne do wniosku złożonego przez radnego Jacka Gwoźdź. Wobec braku uwag, przystąpiono do omawiania porządku obrad Komisji. Nadmieniał, iż Komisja Budżetu gościła Przewodniczącego Rady Nadzorczej „Recykling Wojkowice” – Pana Mariana Pasamonika. Poprosił o zabranie głosu Pana Mariana Pasamonika, który zapozna radnych z kwestią odnośnie recyklingu.

Przewodniczący Rady Nadzorczej – Pan Marian Pasamonik poinformował, iż spółka „Recykling” to spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, działająca na terenie miasta Wojkowice. Została powołana w 1998r. przez 4 jednostki administracyjne: Wojkowice Komorne, Psary, Bobrowniki, Tapkowice – obecnie Ożarowice. Spółka ma za zadanie zagospodarowanie odpadów z terenu gmin oraz odbieranie odpadów z sąsiednich jednostek administracyjnych z terenu Będzina, częściowo Sosnowca i Czeladzi. Pan Marian Pasamonik oznajmił, iż firma „Recykling”, aby funkcjonować musiała inwestować duże kwoty, gdyż teren na którym dotychczas działała okazał się niewystarczający. Nie było miejsca na prowadzenie dalszej działalności, istniała możliwość dokupienia terenu od gminy Wojkowice. Dokupiono 1 ha gruntu. W 1997r. po Zgromadzeniu Wspólników podjęto decyzję o kontynuowaniu inwestycji. Wykonano roboty ziemne związane z przystosowaniem, adoptowaniem terenu. Była to kwota ok. 1 200 000,00 zł. Nadmieniał, iż nie wszystko zostało wykonane, I etap został zrealizowany, II etap jest aktualnie podejmowany do realizacji. Pan Marian Pasamonik dodał, iż spółka „Recykling” corocznie wygospodarowuje zysk na poziomie ok. 120 – 130 tys. zł. netto. Mimo zysków i dochodów spółka nie jest w stanie samodzielnie zgromadzić funduszy by podjąć się tego zadania. Jest to kwota 1,5 mln zł. Wspólnicy, Zarząd i Rada Nadzorcza podjęli decyzję, iż dalszą część inwestycji można będzie prowadzić o własnych siłach, lecz przy wykorzystaniu różnych źródeł finansowania. Źródłami finansowania byłyby: środki własne, w kwocie ok. 700 tys. zł.; ok. 600 tys. zł. kredyt w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej i ok. 200 tys. zł. – kwota, z Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Pan Marian Pasamonik wyjaśnił, iż gdyby udało się pozyskać te fundusze, to można w 2009r. podjąć się dokończenia budowy. Dodał, że istnieje możliwość pozyskania środków z WFOŚiGW, lecz fundusz ten, działa podobnie jak bank. By

dostać kredyt, trzeba mieć zabezpieczenie środków. Spółka „Recykling” może część pożyczki zabezpieczyć umowami zawartymi na dostawę odpadów. Natomiast część środków, w ilości około 350 tys zł. należałoby zabezpieczyć w inny sposób. Pan Marian Pasamonik wyjaśnił, iż spółka zwróciła się do wszystkich właścicieli spółki, o rozpatrzenie możliwości zabezpieczenia kredytu. Są to 2 możliwości: zabezpieczenie w postaci poręczenia cywilno – prawnego, zabezpieczenie hipoteczne (majątkowe). By poręczenie cywilno – prawne było możliwe, to należy środki w gminie zabezpieczyć w budżecie roku przyszłego. Brany jest pod uwagę 2. wariant zabezpieczenia, przez poręczenie majątkowe. Wyjaśnił, iż gmina Wojkowice, Bobrowniki, nie widzą przeszkód takiego zabezpieczenia, Ożarówice – zabezpieczą w swoim budżecie 50 tys zł. Pozostałe gminy po 100 tys zł. (600 tys zł. kredyt z WFOŚiGW + ok. 100 tys zł. odsetek). Spółka zwraca się z prośbą o możliwość poręczenia 350 tys zł. Pan Marian Pasamonik dodał, iż gdyby spółka posiadała takie poręczenie, to istniałaby możliwość pozyskania środków i kontrolowania zadania.

Na posiedzenie Komisji dołączyli: Pani Magdalena Gdesz – Sobczak, Pan Zbigniew Stanik, Pan Paweł Sitko. Aktualna ilość radnych, biorących udział w posiedzeniu – 15.

Pan Marian Pasamonik kontynuując, wyjaśnił, iż przy poręczeniu majątkowym musi zostać zabezpieczona podwójna kwota, mianowicie 200 tys zł. Uzupełnił, iż zrealizowanie inwestycji wydłuży funkcjonowanie składowiska o ok. 6 – 7 lat. Obecnie ok. 16 tys ton rocznie przyjmuje się na składowisko. Zgodnie z umową funkcjonowania spółki, zakończenie działalności może nastąpić z chwilą rekultywacji obecnego terenu. Rekultywacja jest zabiegiem kosztownym. Dodał, iż na obecny moment spółkę nie stać na przeprowadzenie rekultywacji. Uzupełnił, że spółka chce własnymi siłami wykonać rozbudowę, rekultywację, zakończenie działalności. Jeżeli udałoby się tą inwestycję zrealizować w odpowiednim czasie, to przez okres 6 - 7 lat zgromadzi się środki na ową rekultywację. Zwrócił się z prośbą o pozytywne rozpatrzenie sprawy.

Głos zabrał Pan Jarosław Klimczyk, który zapytał o rekultywację. Zapytał, czy kredyt który zostanie zaciągnięty, to będzie kwota 600 tys zł.

Przewodniczący Rady Nadzorczej „Recykling” – Pan Marian Pasamonik wyjaśnił, iż jest to kredyt w 35% umarzany.

Pan Jarosław Klimczyk oznajmił, iż 400 tys zł. to kwota którą, trzeba będzie spłacić. Zysk netto wychodzi na poziomie ok. 100 tys zł., czyli 4 lata x 100 tys zł., to zostanie rok funkcjonowania wysypiska i wysokie koszty rekultywacji. Zapytał, jaki będzie dalszy etap, np. spalarnia śmieci. Uzupełnił, iż jeśli spółka przestanie przyjmować na składowisko śmieci, zostanie problem rekultywacji. Zapytał, czy wtedy spółka nie będzie potrzebowała od akcjonariuszy środków finansowych na rekultywację terenu.

Pan Marian Pasamonik wyjaśnił, iż jeżeli wykona się inwestycję, która jest w planach, to

spółka będzie w stanie przeprowadzić rekultywację terenu własnymi środkami, być może z wykorzystaniem części funduszy z WFOŚiGW. Pan Marian Pasamonik wyjaśnił, iż spółka zakłada, że nie powinno być obciążeń Urzędów Gmin w tym zakresie. Jeżeli chodzi o kwestię spalarni, jest to problem krajowy i wojewódzki. W najbliższym czasie będą rozpoczęte inwestycje budowy spalarni w Sosnowcu i w Katowicach. Pan Marian Pasamonik dodał, iż wysypisko, których właścicielem jest gmina, zabezpiecza warunki funkcjonowania na ok. 6 – 7 lat, w zależności od sposobu zagospodarowania odpadów. Jeżeli będzie selektywna segregacja odpadów w większym stopniu niż dotychczas, to czas się wydłuży. Nadmieniał, iż na rekultywację terenu musi zostać wykonany specjalny plan.

Przewodniczący Rady – Pan Jacenty Kubica zapytał radnych, czy mają pytania. Wyjaśnił, iż dla gminy wielkiego zagrożenia finansowego nie będzie. Jest to kwestia poręczenia, by spółka mogła otrzymać pożyczkę. Wobec braku pytań Przewodniczący Rady Nadzorczej – Pan Marian Pasamonik opuścił posiedzenie Komisji.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Jacenty Kubica poinformował radnych, iż zgodnie ze statutem, Komisja powinna wybrać Przewodniczącego Komisji wspólnej. Dodał, że takie spotkanie prowadzi jeden z przewodniczących Komisji. Zaproponował, by temat zdrowia prowadził Przewodniczący Komisji Kultury – Pan Zbigniew Stanik, natomiast sprawy związane z budżetem – Przewodnicząca Komisji Budżetu – Pani Małgorzata Cieślik.

Pani Małgorzata Sobieraj zaproponowała, aby Wspólne Komisje prowadził Przewodniczący Rady Gminy.

Pani Lidia Kubień oznajmiła, iż jest „za” propozycją Przewodniczącego Rady – Pana Jacentego Kubicy. Radni przystali za taką propozycją.

Kolejny temat to wyjaśnienie i omówienia problematyki prywatyzacji szpitala.

Przewodniczący Komisji Kultury – Pan Zbigniew Stanik powitał Pana Wicestarostę Będzińskiego – Mariusza Kozłowskiego, Pana Dyrektora Powiatowego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Będzinie – Jacka Kołacza. Zwrócił się z prośbą o przybliżenie owej problematyki.

Wicestarosta Będziński – Mariusz Kozłowski poinformował, iż przedstawione pismo było skierowane do wszystkich Wójtów, Burmistrzów, Prezydentów, Przewodniczących Rad, by wywołać dyskusję. Z pisma wynika, że nie ma jednoznacznie podjętej decyzji, co do kształtu funkcjonowania PZZOZ-u. Każda z gmin ma prawo wypowiedzenia się na ten temat, zajęcia stanowiska, jaki widzi własny udział w funkcjonowaniu ZOZ- u i czy ma zamiar w tym funkcjonowaniu wziąć udział. Wicestarosta Będziński nadmieniał, by radni nie sugerowali się przedstawionymi wariantami, gdyż można przedstawić inne rozwiązanie, którego nie zostało przedstawione, a jest lepszym rozwiązaniem od przedstawionych wariantów. Zaprosił radnych do

zadawania pytań oraz dyskusji.

Pani Małgorzata Majer przedstawiła, iż pismo jest napisane ogólnie. Zwróciła się z prośbą o przybliżenie przedstawionych wariantów.

Przewodniczący Komisji Kultury – Pan Zbigniew Stanik zapytał, jak wygląda sytuacja szpitala na dzień dzisiejszy, co chcemy przekształcać, zmieniać.

Wicestarosta Będziński wyjaśnił, iż jest pewna koncepcja rządowa. Problemy, które są w ZOZ-ie są problemami, które trzeba rozwiązać. Dostosowywane są standardy do standardów europejskich. Polegają one, na dostosowaniu zarobków personelu pracującego w szpitalu do zarobków europejskich. Wicestarosta oznajmił, iż lekarze i personel powinien zarabiać dużo więcej. By zarabiać dużo więcej, to potrzeba na to środków finansowych. Przedstawione warianty są różnymi propozycjami. Wicestarosta Będziński nadmienił, iż na chwilę obecną „jesteśmy” na etapie, iż „chcemy” usłyszeć od radnych, która koncepcja jest im bliższa. Dodał, iż takich koncepcji może być bardzo wiele.

Pan Wójt – Marian Koziół poinformował, iż nie wszyscy radni są zorientowani w strukturze szpitala. Poprosił Pana Dyrektora PZZOZ – Jacka Kołacza o przedstawienie tematu. Dodał, iż gmina Psary posiada NZOZ, który świadczy podstawowe usługi medyczne dla mieszkańców.

Pan Jacek Kołacz – Dyrektor PZZOZ podziękował za zaproszenie na dzisiejszą Komisję. Przedstawił, iż PZZOZ powstał 1 maja 2004r. z połączenia dwóch funkcjonujących zakładów: Samodzielnego Publicznego Szpitala w Czeladzi, jak i Zespołu Opieki Zdrowotnej w Będzinie. Taka była decyzja ówczesnych władz Starostwa, które to z mocy ustawy, z chwilą powstania powiatów, stały się organami założycielskimi dla ZOZ-ów. Połączenie wynikało z tego, że istniała koncepcja rządowa, która mówiła, iż powstanie sieć szpitali publicznych. W sieci szpitali miał się znaleźć jeden szpital, który działa na bazie danego powiatu. Pan Dyrektor wyjaśnił, iż działały 2 ZOZ-y. By uchronić się przed skreśleniem jednego z zakładów, powstała koncepcja połączenia w jeden zakład z siedzibą główną w Będzinie, lecz z dwoma placówkami. PZZOZ funkcjonuje tak, od 4 lat, tj. od 1 maja 2004r. W szpitalu w Będzinie działają 2 oddziały chorób wewnętrznych, ginekologii i położnictwa, noworodkowy, opieki paliatywnej, chirurgii. Oprócz tego, w Będzinie znajduje się centralne laboratorium, kilkadziesiąt poradni specjalistycznych w zespole poradni przyszpitalnych i oddzielny zakład – zakład rehabilitacji leczniczej. W Czeladzi działają: 2 oddziały chorób wewnętrznych, oddział chirurgii, ginekologii, ortopedii, okulistyki, laryngologii, neurologii z pododdziałem udarowym, oddział rehabilitacji, zakład pielęgnacyjno – opiekuńczy. Oprócz tego w Poliklinice (przy przyszpitalnych poradniach specjalistycznych) działa kilkadziesiąt poradni specjalistycznych. Zakład działa w oparciu o ustawę o ubezpieczeniu zdrowotnym, gdzie otrzymuje fundusze za świadczone usługi z kontraktu pomiędzy szpitalem a NFZ. W ramach kontraktu

realizowane są świadczenia we wszystkich oddziałach, jak i w zakresie poradni specjalistycznych. Dyrektor Jacek Kołacz nadmienił, iż funkcjonuje także POZ – lekarz podstawowej opieki zdrowotnej w Będzinie i pediatra w Czeladzi. PZZOZ działa w sumie na 17 oddziałach. Wszystkich łóżek szpitalnych jest 650. Zatrudnionych jest ponad 800 ludzi. Średnio rocznie jest leczonych ok. 17 tys ludzi w oddziałach szpitalnych, udzielanych porad specjalistycznych jest w ilości 150 tys rocznie. Uzupełnił, iż PZZOZ działa również na polu medycyny pracy. Poradnia w Czeladzi świadczy także odpłatne usługi dla zakładów pracy (badania wstępne, kontrolne, okresowe). Badania te, są finansowane przez pracodawcę. Są to wpływy, które zasilają budżet szpitala. Szpital dzierżawi także pomieszczenia (kiosk, apteka). Oprócz tego szpital otrzymuje dotację ze strony Starostwa, jako organu założycielskiego na remont, inwestycje i doposażenie w aparaturę medyczną. Dyrektor PZZOZ wyjaśnił, iż z chwilą, gdy zmienił się rząd, koncepcja sieci szpitali była utrzymana dalej. Nie było mowy o przekształcaniu się w spółki. Z chwilą zmiany rządu powstała koncepcja zmiany i restrukturyzacji służby zdrowia, która ma polegać na tym, iż szpitale mają się przekształcić w spółki prawa handlowego. Nadmienił, iż aktualnie czekamy na ustawę. Dyrektor PZZOZ Jacek Kołacz nadmienił, iż nie czekając na odpowiedź ze strony rządu, „chcemy” wypracować taki model przekształcenia, aby nie odbił się niekorzystnie na świadczonych usługach. Przystawione różne koncepcje zawierają pewne kierunki działania. Przy przekształcaniu zakładu, Rada gminy będzie opiniować uchwały, które będą dotyczyć dalszego funkcjonowania zakładu. Powstają różne pytania, czy dalej szpital ma funkcjonować jako jeden zakład, czy doprowadzić do ponownego rozdziału – na jednostkę w Będzinie i w Czeladzi i te jednostki po podzieleniu by się przekształcały w docelowe spółki prawa handlowego. Pan Jacek Kołacz – Dyrektor PZZOZ uzupełnił, iż sytuacja związana ze zmianą czasu pracy personelu lekarskiego, jak i oczekiwania personelu pielęgniarskiego, dotyczące wzrostu płac, spowodowały akcje protestacyjne. Od 1 czerwca 2008r. zaczęła funkcjonować dyrektywa unijna, która mówi o określonym czasie pracy lekarza. Spowodowało to, że żądania grupy pracowniczej były nie do spełnienia w całości, część tych żądań należało spełnić. Zrodziło to, wzrost kosztów płacowych na poziomie takim, że szpital zaczął się zadłużać. Pracownicy nadal oczekują kolejnych wzrostów wynagrodzeń. Przy tej strukturze szpitala, kiedy publiczny szpital nie może pobierać opłat za świadczenia realizowane po południu, wydzierżawiać pomieszczeń i aparatury innym podmiotom i mieć z tego tytułu wpływu, „zadajemy sobie pytanie, co zrobić z zakładem, jak go przekształcić, by poprawić jego sytuację finansową”. Stąd ta dyskusja i opowiedzenie się za przedstawionym wariantem.

Przewodniczący Komisji Kultury – Zbigniew Stanik oznajmił, iż obecny rząd poszukuje funduszy na załatwienie problemów opieki zdrowotnej w kraju i zamierza drenować budżety gmin. Problem jest złożony, wymaga przedyskutowania, zastanowienia, konsultacji z radcą prawnym.

Wicestarosta Będziński – Mariusz Kozłowski objaśnił, iż gmina ma pewien obowiązek, powiat również taki obowiązek posiada i „gdybyśmy poruszali się tylko i wyłącznie na zasadzie wypełniania obowiązków ustawowych, to budynkiem szpitala w Będzinie można spełnić ustawowy obowiązek. Wtedy nie jest potrzebny szpital w Czeladzi. Tak wynika z ustawy”. Zupełnie czym innym jest ustawa, odpowiedzialność za zdrowie mieszkańców powiatu. Są pewne usługi lekarskie, które przynoszą pokrycie, ale masa usług lekarskich jest deficytowa. Wicestarosta Będziński nadmienił, iż jako Członek Zarządu, musi odpowiedzieć na pytanie, czy zamierza świadczyć usługi dla mieszkańców powiatu, które są ponad standardowymi usługami, by mieszkaniowiec nie musiał jeździć po całym świecie, czy je likwidować. W budżecie powiatu „staramy się” pewnymi mechanizmami spowodować, by dalej to funkcjonowało. Nadmienił, iż praktycznie rzecz biorąc, „bariera została przekroczona”. Wicestarosta Mariusz Kozłowski uzupełnił, iż posługuje się przykładem izb przyjęć, które są piękne. Są one finansowane ryczałtowo. Bez względu na to, ile szpital wykona usług medycznych, to płacone są one ryczałtowo. Ryczałt pokrywa 50% faktycznie przyjmowanych do izb przyjęć pacjentów. Uzupełnił, iż jako powiat „czujemy się w obowiązku dofinansowywać działania, które podniosą standard szpitala. Staramy się wykonać blok operacyjny na światowym poziomie. Potrzeba na to, ok. 14 mln zł.”. Jest to część z budżetu powiatu, gdyż 15% środków powiat ma zabezpieczyć, reszta pochodziłaby od Wojewody. Są to kolejne 2 mln zł. W obecnym kształcie funkcjonowania szpitala, można skupiać się na dofinansowaniu remontów, inwestycji, lecz szpital najwięcej problemów ma z bieżącą obsługą swoich zobowiązań. Wicestarosta dodał, iż nie twierdzi, że przekształcenie w spółkę będzie najlepszym rozwiązaniem, ale będzie można uchwałą Rady Powiatu przesunąć środki na działalność bieżącą. Na chwilę obecną takiego przesunięcia nie można wykonać.

Przewodniczący Komisji Kultury – Zbigniew Stanik zapytał, czy zadłużenie szpitala bierze się z tego, iż są źle wycenione usługi medyczne.

Dyrektor PZZOZ – Pan Jacek Kołacz wyjaśnił, iż zadłużenie szpitala bierze się z wielu czynników. Pierwszym czynnikiem, który wpłynął na kondycję szpitali była ustawa 203. Sejm uchwalił pod naciskiem pielęgniarek ustawę, w której nakazał Dyrektorom ZOZ- u podnieść wszystkim pracownikom przynajmniej 203 zł. w pierwszym roku, a w następnym kolejne 113 zł. Spowodowało to, że szpitale by zrealizować tą ustawę, wypłacały środki finansowe pracownikom, a nie płaciły za zobowiązania takie jak dostawa, energia. Powstawały odsetki od tych zobowiązań. Po 3 latach uchwalono ustawę o pomocy, która dawała możliwość zaciągnięcia przez ZOZ -y kredytu w Banku Gospodarstwa Krajowego na zrealizowanie tej ustawy. Nie płacenie ZUS- u powodowało, że ZUS automatycznie zajmował konta szpitala w Kasie Chorych i zabierał im pieniądze. ZUS w zakładzie to kwota rzędu ok. 700 tys zł rok miesięcznie. Kolejną kwestią

zadłużenia się szpitali, było wprowadzenie VAT -u, gdzie ZOZ -y nie mogą tego VAT -u odliczać. Nakazano płać VAT od wszystkiego, a jednocześnie nie można go rozliczać. VAT był 7% i 22 %. Dyrektor PZZOZ Jacek Kołacz nadmienił, iż kolejnym problemem, który się pojawił, była dyrektywa unijna o czasie pracy lekarzy. Lekarze zażądali stawek kontraktowych. Za dyżury, miesięcznie płacono w zeszłym roku, ok. 220 tys zł., obecnie od 420 – 440 tys zł. miesięcznie. Następnym etapem, były żądania pielęgniarek. Pielęgniarka, która zaczyna pracę, rozpoczyna ją od stawki 1500 brutto. Pielęgniarka z 25. – letnim stażem zarabia ok. 1800 zł., jeżeli posiada specjalizację, to dostaje 20% wysługi lat + tzw. dodatek za godziny w nocy i w święta. Pielęgniarka z izby przyjęć, która przepracuje noc i święta otrzymuje „na rękę” ok. 1500 – 1600zł. Są to zarobki po podwyżkach, które dokonały się w styczniu i w lutym. W styczniu pielęgniarki otrzymały 200 zł. podwyżki do grupy, a w lutym 100 zł. W sumie w tym roku otrzymały 300 zł. podwyżki. Pielęgniarka oddziałowa zarabia ok. 2000 – 2100 zł., w zależności od oddziału + dodatek funkcyjny 25-30% +wysługa lat. Lekarz po stażu zaczyna pracę od kwoty 2100 – 2200 zł. brutto. Ordynator zarabia ok. 2800 – 2900 zł. + wysługa lat i dodatek kierowniczy. W styczniu lekarze dostali po 500 zł. podwyżki do grupy. 40 godzinny tydzień pracy, czyli za 170 godzin miesięcznie, jest to zarobek zarówno pielęgniarki i lekarza. Dyrektor Jacek Kołacz nadmienił, iż jeżeli pracownik chce zarobić więcej na dyżurach, to pracuje ponad normalny etat. Pracuje wtedy w ramach umowy o kontrakt na gabinet. Uzupełnił, iż w okolicznych ZOZ - ach, takich jak w Dąbrowie Górniczej, Sosnowcu i Siemianowicach Śląskich, zarobki pielęgniarek są średnio wyższe o 200 – 500 zł. Natomiast w Dąbrowie Górniczej, gdzie miasto, jest organem założycielskim szpitala, co roku pokrywa straty szpitala, jak i przekazuje fundusze na remonty, sprzęt, inwestycje. Jest to zupełnie inna sytuacja, gdzie można podnieść pensje pielęgniarki. Szpital w Zawierciu – odpowiednik czeladzkiego szpitala, ma zaciągniętych więcej kredytów, zobowiązań, jest o 50% bardziej zadłużony „od naszego” i płace są podobne, lub nieco mniejsze, jeśli chodzi o wynagrodzenie pielęgniarki.

Pani Agnieszka Borek nadmieniła, iż natrafiła na artykuł w „Gazecie Wyborczej”, gdzie pielęgniarki i lekarze w szpitalu na Banacha w Warszawie pracują na tzw. kontraktach. 7 000 tys zł. zarabia pielęgniarka, a 13 000 zł. lekarz. Zwróciła się z prośbą o przedstawienie różnicy.

Na posiedzenie Komisji dołączył Zastępca Wójta – Janusz Majczak.

Dyrektor PZZOZ Jacek Kołacz wyjaśnił, iż instytucja, która zawiera kontrakt ze szpitalem na świadczenia określonych usług, prowadzi swoją działalność gospodarczą. Działalność gospodarcza polega na tym, że pracownik otrzymuje środki finansowe, natomiast z tych środków musi zapłacić ZUS, podatek, ubezpieczenie oraz inne koszty.

Pani Magdalena Gdesz – Sobczak zapytała, czy na tej zasadzie w ZOZ- ie funkcjonuje pralnia.

Dyrektor Jacek Kołacz wyjaśnił, iż sprzątanie i żywienie odbywa się na zasadzie outsourcingu.

Pani Magdalena Gdesz – Sobczak kontynuując zapytała, który z przedstawionych wariantów jest najkorzystniejszy i które są najczęściej przez gminy odbierane jako te najbardziej pozytywne. Nadmieniła, iż jeżeli pozostałe gminy i Państwa opinia, jest taka, że najlepszymi wariantami są pierwsze 3 propozycje, to by poruszać się w obrębie tematów najczęściej wskazywanych jako najkorzystniejsze.

Pani Lidia Kubień oznajmiła iż, na przedstawionych 5 wariantów, to dwa pierwsze traktują szpital w Będzinie i Czeladzi jako połączone ZOZ-y, natomiast 3 kolejne rozważają rozdzielanie szpitali. Zapytała, czy sytuacja sprzed połączenia szpitali, dawałaby efekty. Pani Lidia Kubień oznajmiła, iż z punktu widzenia pacjenta szpitala i dyrekcji, to połączenie szpitala w jedną całość pozwala na tworzenie oddziałów, które na danym terenie i w danym momencie są potrzebne.

Wicestarosta Będziński – Mariusz Kozłowski wyjaśnił, iż w zależności, jakie odpowiedzi napłyną z Czeladzi i z Będzina, to tak będzie ustosunkowanie do dalszych planów. Nadmienił, iż jeżeli powiat będzie właścicielem całości to sytuacja finansowa, logika i gospodarność będzie kierowała do likwidacji jednoimiennych oddziałów, np. ginekologicznych, chirurgicznych, internistycznych. Jeżeli Czeladź wyrazi chęć do rozmowy w ramach przejęcia, to „będę sugerował Radzie Powiatu, aby przesunąć decyzję w czasie. Jest to zasadnicza różnica, dlaczego nie mam wypracowanego stanowiska”. Wicestarosta poinformował, iż jeżeli Czeladź opowie się za wariantem, że będą prowadzić szpital, to likwidacja oddziałów jednoimiennych jest niepotrzebna. Natomiast, jeśli ma być prowadzony szpital w całości, to prowadzenie dwóch oddziałów np. ginekologicznych jest „bez sensu”. Wicestarosta uzupełnił, iż czeka na odpowiedź Czeladzi i Będzina w tym temacie. Wicestarosta przedstawił swój indywidualny pogląd, iż może się również stać tak, że Czeladź przejmie szpital, ale pozostałe gminy wyrażą ochotę uczestniczenia w funkcjonowaniu szpitala powiatowego. Nie ma przeszkód do prowadzenia wspólnego tworzenia „organizmu”, który będzie zarządzał szpitalem powiatowym w Będzinie. Może być również sytuacja odwrotna, to Będzin może przejąć szpital będziński jako miejski. Wicestarosta wyjaśnił, iż nie może sugerować rozwiązania, gdyż nie zna intencji oraz na ile radni czują w swoich rozwiązaniach uczestniczenie we wspólnym organizmie.

Pani Małgorzata Majer zapytała, jak radni mają podjąć decyzję, czy na zasadzie „czy damy pieniądze, czy też nie, czy będziemy płacić czy nie, gdyż do tego się to sprowadza”.

Wicestarosta Będziński odpowiedział, iż jest to za daleko idąca sprawa. Z roku na rok NFZ zmienia wycenę usług medycznych. Obecny rok względem poprzedniego jest zupełnie inny. Nadmienił, iż najważniejsze jest to, aby działalność bieżąca jednostki nie była deficytowa.

Pani Małgorzata Sobieraj zapytała, ile wynosi zadłużenie szpitala.

Dyrektor PZZOZ Jacek Kołacz wyjaśnił, iż zobowiązania na koniec września wynoszą 20.000 000,00 zł., z czego: 4.300 000,00 zł. zobowiązanie płacowe, pożyczka 3.500 000,00 zł. (umorzona w grudniu), odpis na 20 – letnią odprawę z tytułu przejścia na emeryturę i jubileuszy pracowników, 900 000 zł. pożyczki z WFOŚ. Jeżeli to odejmiemy, to zobowiązań z tytułu dostaw energii, leków jest na poziomie 10.000 000,00 zł.

Pani Małgorzata Pasek zwróciła uwagę na kwestię, iż jeżeli nastąpi podział ZOZ- u i każdy przekształci się w spółkę kapitałową, to grupa osób będzie decydowała o wszystkim. Dodała, iż „jest to operacja na żywym organizmie bez znieczulenia”. Zapytała, co będzie jeśli szpital przekształci się w spółkę, a Zarząd zasugeruje by zamknąć szpital. Jako przykład podała KZK GOP, gdzie spółka i Zarząd dyktuje swoje warunki, a gmina nie ma na to żadnego wpływu. Oznajmiła, iż to samo będzie, jeśli ZOZ przekształci się w jakąkolwiek spółkę kapitałową. Pani Małgorzata Pasek dodała, iż jeśli szpital przekształci się w spółkę, wtedy pacjent będzie musiał zapłacić za badania, operacje. Uzupełniła, iż nie ma klasy średniej, jest klasa biedna i bogata, gdzie biedny będzie miał małą szansę dostania się do szpitala, który będzie spółką kapitałową.

Wicestarosta Będziński –Mariusz Kozłowski odpowiedział, iż reprezentuje PIS, która jest przeciwko prywatyzacji. Dodał, że nie wypowiada zdania do momentu, kiedy nie będzie materiału do opracowania. W zależności od tego, jaka będzie struktura ewentualnie powstałej spółki, to większościowy udziałowiec będzie posiadał możliwość decydowania. Nie Zarząd, tylko Rada Nadzorcza. Wicestarosta uzupełnił, iż jeżeli powstanie spółka, która nie będzie miała możliwości odsprzedaży prywatnemu przedsiębiorstwu większości udziałów, lub jakiegokolwiek udziału, to w ustawie nie można zawrzeć takiego zapisu, gdyż jest to niezgodne z ksh. Dodał, iż jeżeli jakąkolwiek strona będzie posiadała 51% udziału w spółce, to będzie decydowała o dalszych działaniach. Problem polega na tym, iż w momencie przekształcenia w spółkę, to oprócz ustawy o ZOZ -ach, należy zmienić kodeks spółek handlowych, gdyż nie przewiduje zakazu sprzedaży udziału. Wicestarosta wyjaśnił, iż gdyby się udało uregulować, iż powiaty i gminy nie mają możliwości odsprzedaży swoich udziałów, działają jako spółki, są organami założycielskimi, to otwierają się pewne możliwości. Problem polega na tym, iż nie do końca można to zabezpieczyć, bez zmiany kodeksu spółek handlowych.

Głos zabrał Pan Jarosław Klimczyk, który oznajmił, iż jest „za” propozycją nr I, czyli 100% udział powiatu. Zakładając, że powiat przejmie szpital w Będzinie, natomiast Czeladź będzie posiadała udziały czeladzkiego szpitala, zapytał czy np. Czeladź może ograniczyć dostęp innych ościennych miast, gmin do korzystania ze swojej placówki. Drugie pytanie, czy zachodzi obawa, że w pewnym momencie gmina Czeladź może zamknąć szpital lub sprzedać, mając własne udziały.

Kolejna kwestia, iż jeżeli powiat stanie się udziałowcem, gmina wyremontuje obiekt, zostanie obiekt przekształcony „w coś prywatnego”, ktoś ten obiekt kupi i będzie prowadził różne usługi. On będzie właścicielem tego mienia. Gminę nie stać jest na partycypowanie w kosztach.

Wicestarosta odpowiedział na pytanie drugie, iż jeśli gmina wyremontuje obiekt, a później go sprzeda, to ma do tego prawo. Nikt nie odważy się sprzedać obiektu po zaniżonych kosztach. Przepisy co do każdej inwestycji są bardzo restrykcyjne i wartości będą wliczone do wartości spółki. Wicestarosta wyjaśnił, iż wg niego taka obawa nie zachodzi.

Dyrektor PZZOZ Jacek Kołacz objaśnił, iż to nie jest jednoosobowa decyzja odnośnie sprzedaży, tylko uchwałą Rady Powiatu - grupa ludzi, która reprezentuje interesy wielu mieszkańców z powiatu i oni wezmą odpowiedzialność za sytuację. Dyrektor PZZOZ powrócił do zadanego pierwszego pytania. Wyjaśnił, iż nie ma możliwości takiej, „by zamknąć drzwi szpitala i powiedzieć, że on jest tylko dla nas”. Ustawa o świadczeniu usług medycznych i umowa zawarta z NFZ nakłada obowiązek udzielania świadczeń w obszarze działania, do którego ten oddział, czy szpital został przypisany, na który został zawarty kontrakt. Nadmienił, iż aktualnie NFZ ogłosił konkurs dla powiatu będzińskiego na przyszły rok na świadczenie usług w zakresie internistycznym, chirurgicznym, pediatrycznym i ograniczył się do „naszego szpitala”. Szpital podpisując umowę posiada obowiązek świadczenia usług dla mieszkańców z tego obszaru. Nie znaczy to, że jeżeli pacjent będzie z Dąbrowy Górniczej czy Sosnowca to zostanie odesłany, gdyż nie ma takiego prawa. Jeżeli nie będzie łóżka w szpitalu, to trzeba mu je zapewnić na innym oddziale. Pacjent ma prawo wyboru szpitala i szpital ma obowiązek, jeżeli posiada wolne miejsca, przyjąć pacjenta, jeżeli kwalifikuje się do przyjęcia do szpitala. Dyrektor PZZOZ nadmienił, iż jeśli okazałoby się, że szpital czeladzki byłby w posiadaniu gminy Czeladź to nie ma obawy, że mieszkańcy z powiatu nie mieliby prawa leczenia. Oznajmił, iż z chwilą, gdy zmieniły się zasady kontraktowania, oddziałom zależy na tym, by taki kontrakt zrealizować. Nie ma tendencji by odesłać pacjenta do innego szpitala. Nadmiar pacjentów obserwuje się na oddziale neurologicznym, psychiatrycznym, rehabilitacyjnym. Dyrektor Jacek Kołacz poinformował, iż zauważa potrzebę stworzenia oddziału geriatrycznego w powiecie. Dodał, iż nie ma takiego oddziału w okolicy. Jeśli by się okazało, że dalej „jesteśmy całością” to najprawdopodobniej jeden oddział internistyczny przekształci się docelowo w oddział geriatryczny.

Pani Małgorzata Majer zapytała, jak wygląda kwestia tego typu problemu do Konstytucji, do zabezpieczenia pacjentowi usług medycznych. Zmierzają to do prywatyzacji. Nadmieniła, iż chorzy, ludzie starsi potrzebują opieki.

Przewodniczący Komisji Kultury – Zbigniew Stanik wyjaśnił, iż są to problemy ogólne, a nie merytoryczne dotyczące tego zagadnienia.

Wicestarosta Będziński – Mariusz Kozłowski wyjaśnił, iż nie chciałby się wtrącać w dyskusję odnośnie Konstytucji, bo różni fachowcy są rozbieżni w swoich opiniach. Nadmienił, iż jest bardzo ostrożny co do wystawiania cenzury lekarzom.

Przewodniczący Komisji Kultury – Zbigniew Stanik zapytał radnych, czy mają pytania. Zapytał, iż jeśli ustawa „nie przejdzie”, to czy powiat ma inne wyjście, w kierunku którego będzie podążał.

Wicestarosta Będziński wyjaśnił, iż powiat na pewno będzie musiał coś zrobić.

Przewodniczący Komisji Kultury – Zbigniew Stanik poprosił o zabranie głosu Pana Wójta.

Pan Wójt – Marian Koziół poinformował, iż temat ten jest dyskutowany „nad niczym”. Spotkanie w temacie przekształceń ZOZ-u jest zbędne, co nie znaczny że nie było owocne. Nadmienił, iż Zarząd Powiatu przysłał do Gminy pismo, aby znać stanowiska poszczególnych gmin. Pan Wójt dodał, iż na spotkaniu z Wójtami, Burmistrzami, Prezydentami powiatu będzińskiego powrócili do tego tematu. Wszyscy są „za” by funkcjonowało to w systemie takim, jak jest obecnie. Gmina odpowiada za podstawową opiekę zdrowotną, powiat wykonuje specjalistyczne usługi i to powiat posiada 100% udziału w spółce. Nie można na ten temat rozmawiać, gdyż niewiadomo jak postąpi Burmistrz Czeladzi i Rada. Pan Wójt zaznaczył, iż ma nadzieję, że radni zgodzą się ze stanowiskiem, że to gmina zapewnia podstawową opiekę medyczną, a powiat – jednoosobową spółką, która będzie odpowiadać za specjalistyczne leczenie.

Wicestarosta Będziński podziękował radnym za spotkanie oraz za przedstawione stanowisko.

Pan Wójt uzupełnił, iż przedstawił swoje stanowisko.

Przewodniczący Komisji Kultury – Zbigniew Stanik wyjaśnił, iż radni popierają stanowisko Wójta.

Wicestarosta Będziński - Mariusz Kozłowski i Dyrektor PZZOZ Jacek Kołacz podziękowali za spotkanie.

Przewodniczący Komisji Kultury podziękował gościom za przybycie i za przedstawioną wiedzę. Zarządził pięciominutową przerwę.

Po przerwie wznowiono obrady. Przewodniczący Rady Gminy – Jacenty Kubica poinformował, iż Rada Gminy ma obowiązek wyrażenia opinii poprzez głosowanie.

Pan Jacek Gwóźdź oznajmił, iż kwestia recyklingu nie została przegłosowana.

Pan Wójt – Marian Koziół odpowiedział, że kwestia recyklingu zostanie podjęta uchwałą. Tak jak Przewodniczący Rady wskazuje, to należy przegłosować stanowisko i przyjąć wniosek.

Przewodniczący Komisji Kultury – Zbigniew Stanik oznajmił, iż w wyniku dyskusji poddano pod głosowanie wariant I – przekształcenie PZZOZ w Będzinie w jednoosobową spółkę.

Rada Gminy w obecności 15 radnych uczestniczących w posiedzeniu, 14 głosami „za” przy 1 głosie „wstrzymującym” przyjęła wariant I odnośnie restrukturyzacji Powiatowego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Będzinie. Wobec wyczerpania tematu, przystąpiono do omawiania projektu budżetu gminy na 2009r.

Przewodnicząca Komisji Budżetu – Małgorzata Cieślik poinformowała, iż każdy z radnych otrzymał uchwałę dotyczącą budżetu gminy na 2009r. Zapytała radnych, czy są pytania do przedstawionej uchwały.

Pan Jarosław Klimczyk zapytał, dlaczego uniknięto paragrafu 12 – dotyczącego prognozy łącznej kwoty długu i spłat gminy na 2009r. i lata następne. Dodał, że nie ma żadnej informacji o zadłużeniu.

Pani Skarbnik – Joanna Przybyłek wyjaśniła, iż prognoza spłaty długu, zadłużenia nie stanowi załącznika do uchwały. Dołącza się go do uchwały budżetowej. Na chwilę obecną nie został jeszcze przygotowany. Na dzień dzisiejszy zadłużenie gminy wynosi 2. 440 000,00 zł., tj. zadłużenie z poprzednich lat + zaciągnięte kredyty w roku bieżącym – 1.224 160,00 zł. Pani Skarbnik nadmienila, iż to, że nie ma paragrafu 12 to nie znaczy, że prognozy nie będzie.

Radni na Komisji Budżetu taką prognozę otrzymają. Przedstawiony został projekt uchwały budżetowej. Termin przedstawienia uchwały do RIO to 15.XII.2008r. Przedstawione są również załączniki, które są niezbędne do omówienia wydatków w roku bieżącym i do planowanego zadłużenia. Pani Skarbnik nadmienila, iż stan zadłużenia na 31.X.2008r. wynosi 200 671,12 zł. Są to kredyty na termomodernizację budynku Szkoły Podstawowej w Gródkowie w kwocie 58 333,00 zł., kredyt na termomodernizację budynku GOK w Gródkowie – kwota 58 333,00 zł. Do spłacenia z Banku Spółdzielczego na budowę chodników – 30 000 zł. w roku bieżącym oraz 180 000 zł. w roku następnym. Na stację uzdatniania wody w Malinowicach, w roku bieżącym – 44 444,00 zł., pozostała kwota to 1.160 000,00 zł. (lata 2009-2010). Zaciągnięta pożyczka w roku bieżącym z WFOŚ na termoizolację Przedszkola Publicznego w Strzyżowicach – 124 160,00 zł. W tym roku do spłaty przypada 9 560 zł. i zaciągnięty kredyt na oczyszczalnię ścieków w Malinowicach i sieć kanalizacji sanitarnej, deszczowej. Kredyt ten, będzie spłacany od 1.01.2009r. Pani Skarbnik dodała, iż zadłużenie gminy podlegające spłacie nie jest olbrzymie, nie przekraczające progów które ograniczają zadłużanie, czyli 15% dochodu (jeśli chodzi o spłaty) i 60% dochodu (jeśli chodzi o zadłużenie). Aby była możliwość aplikowania o środki i prowadzenia jakichkolwiek inwestycji to bez zadłużenia nie uda się tego zrobić.

Wobec braku pytań do przedstawionej uchwały budżetowej, przystąpiono do omawiania zadań inwestycyjnych w 2009r. (załącznik nr 3). Przewodnicząca Komisji Budżetu poprosiła o zadawanie pytań.

Pani Małgorzata Pasek zapytała, dlaczego nie ma inwestycji na 2009r. dotyczącej chodnika na ulicy Szkolnej w Sarnowie.

Pan Wójt – Marian Kozieł odpowiedział, iż został wykonany w tym roku. Odbył się przetarg, 18-go zostanie podpisana umowa i projekt w tym roku ma być skończony.

Przewodniczący Rady Gminy – Jacenty Kubica oznajmił, iż porównując projekt budżetu z innymi latami, zaznaczył, że jest „zaskoczony wielkością zaciągniętego kredytu”. Nadmieniał, iż Pani Skarbnik wyjaśniła, iż aby aplikować to trzeba mieć zarezerwowane środki. Zapytał, dlaczego jak mówił o rozpoczęciu prac związanych z kanalizacją gminy to usłyszał od Wójta „że nie będzie zadłużał gminy i brał pożyczki”. Aby to wszystko zrealizować, to trzeba zaciągnąć kredyt w kwocie 8.000 000,00 zł. Kolejne pytanie, co się stanie, jeżeli wszystkie inwestycje zostaną zrealizowane, a nie pozyska się środków by zmniejszyć wydatki.

Pan Wójt – Marian Kozieł odpowiedział, iż tak mówił, że nie zadłuży gminy. Wyjaśnił, iż jeżeli gmina zajęłaby się kanalizacją (31 mln zł. kosztorys, oczyszczalnia ścieków I etap) to gmina nie byłaby w stanie zaciągnąć oraz zabezpieczyć kredytu, by rozpocząć tą inwestycję. Jeżeli gmina zajęłaby się kanalizacją, to trzeba byłoby zapomnieć o innych inwestycjach. Dodał, iż jeżeli radni zadecydują iż nie „robi się nic” tylko wykonuje kanalizację, to ja „na to pójdę”. Trzeba koszty przeliczyć.

Przewodniczący Rady Gminy oznajmił, iż „od czegoś trzeba zacząć”.

Pan Wójt odpowiedział, iż „podejmujcie decyzję o kanalizacji, że nie robimy innych rzeczy. Finansujemy to z własnych środków, bo nie ma żadnych szans na pozyskanie pieniędzy unijnych”.

Pan Jacenty Kubica powrócił do tematu sprawozdania miesięcznego Wójta. Mieszkaniec zapytał, na jakim etapie został odrzucony projekt na kanalizację. Z artykułu nie wynika, czy projekt został złożony, czy też nie.

Pani Małgorzata Majer wyjaśniła, iż radni wiedzą dlaczego. Natomiast jeśli chodzi o pytającego, to trzeba było mu odpowiedzieć.

Pan Wójt odpowiedział, iż „papiery na kanalizację nie zostały złożone i uzyskano z tego tytułu 80 000 zł., gdyż nie zezwolił na robienie następnej dokumentacji. Inne gminy straciły 280 tys zł. i nie dostał złotówki.

Pan Jacenty Kubica zwrócił się z prośbą o napisanie w gazecie gminnej sprostowania „że gmina nie złożyła wniosku”.

Pan Wójt odpowiedział, iż taką wiadomość można napisać, lecz to nie będzie sprostowanie, tylko artykuł.

Pani Magdalena Gdesz – Sobczak wyjaśniła, iż co miesiąc jest artykuł „Wójt Gminy Psary informuje”, gdzie ukaże się informacja, „że gmina nie złożyła wniosku ze względu na opracowanie

dokumentacji”.

Pan Jacenty Kubica poprosił radną o dopilnowanie tej kwestii.

Pani Magdalena Gdesz – Sobczak wyjaśniła, iż nie może się tej sprawy podjąć, ze względu na przebywanie na urlopie bezpłatnym. Dodała, że jest to drobna rzecz. Można zamieścić informację w gazecie.

Pani Teresa Kosmala – Gąsior uzupełniła, iż na ten miesiąc numer gazety jest zamknięty.

Pan Jacenty Kubica nadmienił, iż taką informację można zamieścić w kolejnym numerze.

Głos zabrał Pan Jarosław Klimczyk, zadał pytanie odnośnie zadania inwestycyjnego nr 2. Koszt drogi 4.000 000,00 zł. Zapytał, jak wygląda sytuacja odnośnie „Czerwonego Kamienia”, „gdyż jak się coś sprzedaje, to po to by zyskać”. Nadmienił, że bardzo wysoko przedstawia się koszt drogi. Zapytał, czy koszty się zbilansują. Pan Jarosław Klimczyk nawiązał do kwestii remontów dróg. W ubiegłym roku bilans kosztów poniesionych na naprawę nawierzchni dróg gminnych wynosił 15 000 zł. Oznajmił, iż lepiej wykonać jedną nawierzchnię do końca.

Przewodniczący Komisji Kultury – Zbigniew Stanik zgłosił wniosek formalny, by na zadane pytanie odpowiadać od razu.

Pan Wójt – Marian Kozieł wyjaśnił, iż Pan Jarosław Klimczyk ma słuszne wątpliwości. Nadmienił, iż na „schetynówki” – projekt budowy na drogi, województwo śląskie przeznaczyło w tym roku 62 mln zł. Pan Wójt uzupełnił, że dokumenty muszą być złożone do 21.XI.2008r. Fundusze przeznaczone są na drogi gminne i powiatowe. 5 grudnia 2008r. odbędzie się komisja powołana przez Wojewodę. By złożyć wniosek, to potrzeba prawomocnego pozwolenia na budowę, projekt. Pan Wójt dodał, iż taki wniosek będzie gmina składać, z tym, że musi zostać podłączone pozwolenie na budowę. 50% uzupełnia Urząd Wojewódzki, 50% gmina. Projekt został złożony na „Czerwony Kamień”. Wartość kosztorysowa wynosi 3. 950 000,00 zł. Pan Wójt zaznaczył, iż trzeba to wpisać w wartość kosztorysową. Dodał, iż były wątpliwości, gdyż na rok następny zaplanowane było wykonanie jednej przecznicy, tam gdzie zostały sprzedane działki. Na rok budżetowy 2009 zaplanowana jest kwota 1.975 000,00 zł. Pan Wójt wyjaśnił, iż postanowiono nie składać wniosku na część, tylko na całość. Jeżeli uda się pozyskać środki finansowe, to 50% jest sfinansowane z budżetu państwa. Wniosek nie został jeszcze złożony. Jeżeli gmina uzyskałaby fundusze, to wykona wszystkie drogi za 50%. Pan Wójt powrócił do odpowiedzi, dlaczego wybrano „te nawierzchnie”. Wyjaśnił, iż obecnie trwa remont ulicy Kasztanowej w Psarach, ul. Reymonta w Psarach, ul. Belnej w Strzyżowicach, zatoki autobusowej w Malinowicach. Dokumentacji na to nie ma. Remont nawierzchni ul. Kasztanowej wynosi 340 000 zł. Na rok budżetowy 2009 przeznaczone jest 34 000 zł. Jest to dokumentacja, gdyż program „schetynowski” jest na 3 lata.

Pan Jarosław Klimczyk oznajmił, iż „nie widzi sensu budowania drogi za 4 mln zł. dla

wirtualnej rzeczywistości pozostawienia złej jakości drogi ul Granicznej”. Dodał, iż jest „za” tym, by wykonać jedną całą drogę Graniczną.” Oznajmił, iż by zamiast drogi w Górze Siewierskiej i 3 dróg, znalazłaby się ul. Graniczna, to byłoby bardzo dobrym rozwiązaniem.

Pan Wójt wyjaśnił, iż na 2008 rok przeznaczone zostało 62 mln zł. Jeżeli gminie się uda 50% pozyskać, to realizacja nastąpi w przyszłym roku.

Pan Jarosław Klimczyk zapytał, czy jest przygotowana dokumentacja na całą drogę.

Pani Skarbnik wyjaśniła, iż gmina posiada pozwolenie na budowę.

Pan Jarosław Klimczyk kontynuując dodał, iż „nie widzi sensu budowania drogi asfaltowej na placu budowy”.

Pan Wójt odpowiedział, iż droga ta, posiada gwarancję.

Przewodniczący Rady Gminy – Jacenty Kubica oznajmił, iż jest „za” drogą Kasztanową i Reymonta. Zapytał, czy jest sens inwestowania środków. Jako przykład podał ul. Kolejową.

Pan Wójt odpowiedział, iż „się nie upiera, że tak to ma być. Jeżeli decyzja radnych będzie inna, to ten wniosek nie zostanie złożony”. Zaznaczył, iż „wtedy pieniędzy nie będzie żadnych”.

Pan Jarosław Klimczyk zapytał, co będzie jeżeli gmina nie otrzyma środków finansowych na realizację tego zadania.

Pan Wójt wyjaśnił, że wtedy nastąpi skreślenie z założonych zadań.

Pan Jacenty Kubica oznajmił, iż na „Czerwony Kamień” jest projekt na całą drogę, termin składania wniosku to 20.XI.br., to decyzja radnych jest niepotrzebna. Projekt budżetu na przyszły rok przygotowuje Pan Wójt.

Pan Wójt odpowiedział, iż „rozmawia z radnymi by mieć świadomość tego, co się wykonuje”. Dodał, że przedstawia radnym propozycje.

Pani Agnieszka Borek zapytała jak wygląda kwestia odnośnie wodociągów.

Pan Wójt objaśnił, iż wodociągi wykonuje Dyrektor ZGK - Jerzy Wyporski. Kończy ulicę Graniczną i będzie rozpoczynał pracę na „Czerwonym Kamieniu” .

Głos zabrał Pan Zbigniew Stanik, który przypomniał, iż „spotykamy się z zarzutami, że mieszkańcy nie mają dróg. Zapytał, na czym będzie polegał remont ul. Kasztanowej i Reymonta.

Pan Wójt wyjaśnił, iż remont – położenie asfaltu. Dodał, że na razie jest sporządzana dokumentacja.

Pan Zbigniew Stanik zapytał, czy gmina ma obowiązek wykonania dróg, jeżeli sprzedaje.

Pan Wójt wyjaśnił, iż taki jest obowiązek.

Pan Zbigniew Stanik kontynuując, dodał, iż trzeba uwzględnić aspekt, by „droga zarabiała na siebie”, czyli ściąganie mieszkańców, którzy tam zamieszkają. Jest to aspekt przemawiający za

drogą.

Pan Jacek Gwóźdź zadał pytanie odnośnie budowy drogi gminnej w Strzyżowicach na ul. Parkowej.

Pan Wójt odpowiedział, iż tam jest konflikt między mieszkańcami i w planach jest wykonanie całkowicie nowej drogi. Koszt inwestycji to ok. 800 tys zł.

Przewodniczący Rady Gminy oznajmił, iż znane są przykłady gminy Kleszczów, gdzie nawierzchnia dróg pokryta jest asfaltem, wyprowadzona instalacja gazowa i elektryczna. Dodał, że „mówimy o ul. Kasztanowej i ul. Reymonta od 30 lat. Nadmieniał, iż gmina musi mieć 2 mln zł. i prawdopodobnie jak sprzeda działki, to wtedy pokryje to koszty. Starzy mieszkańcy też coś powinni z gminy mieć”.

Pani Małgorzata Majer zapytała, dlaczego w projektach na następne lata nie ma przewidzianej ul. Granicznej.

Pan Wójt odpowiedział, iż ul. Graniczna jest priorytetem pomiędzy wszystkimi ulicami. Ulicy Granicznej jest ponad 2 km, czyli 2 mln zł. Pan Wójt nadmieniał, iż pierwszą rzeczą w ciągu roku, jeżeli Pani Skarbnik znajdzie fundusze, będzie wykonanie projektu na ul. Graniczną.

Pani Lidia Kubień zapytała, jak przedstawia się sytuacja ul. Szkolnej w Preczowie.

Pan Wójt wyjaśnił, iż też jest to w planach.

Posiedzenie Komisji opuściła Radna Magdalena Gdesz – Sobczak, Agnieszka Borek.

Pan Szczepan Kotuła poinformował, iż celem programu jest przebudowa drogi gruntowej na drogę o nawierzchni twardej, budowa nowych dróg oraz poprawa bezpieczeństwa ruchu drogowego. W projekcie też są chodniki, bariery, światła. Oznajmił, iż wykonanie asfaltu na „Czerwonym Kamieniu mija się z celem”.

Pani Skarbnik powiadomiła, że gdyby budżet miał 150 mln dochodów, to być może wszystkie życzenia by zabezpieczył. Dodała, że trzeba wziąć pod uwagę wydatki, takie jak KZK GOP, utrzymanie oświaty, zapłacenie światła na ulicach, przedszkola. Szttywne wydatki ograniczają do maksimum. Pani Skarbnik wyjaśniła, iż wszystkie wydatki poza budową wodociągu, gdzie został zamknięty przetarg, ta inwestycja jest pewna do realizacji. Wszystko inne, typu budowa dróg dojazdowych do działek w Górze Siewierskiej, termomodernizacja Ośrodka Zdrowia, GOK- u polega na projektach. Jeżeli gmina nie otrzyma funduszy, to nie będzie zgody Pana Wójta, ani mojej, by takie środki poszły z kredytów. Nadmieniała, że to jest planowane zabezpieczenie budżetu.

Pan Jarosław Klimczyk zadał pytanie odnośnie inwestycji nr 6. Dodał, iż jeżeli budowa zatoki autobusowej kosztuje 200 tys zł., to można wybudować piękny dom za te pieniądze. Zapytał, czy nie można wykonać zatoki z kostki. Kolejne pytanie odnośnie inwestycji nr 8 – opracowanie planu zagospodarowania przestrzennego gminy. Nadmieniał, iż radni otrzymali informację od

Zastępcy Wójta że „w wyniku oszacowania wartości zamówienia, ustalono że kwota która została zabezpieczona na opracowanie planu nie jest wystarczająca. Na sesji Rady Gminy w dniu 28 maja 2008r. zostały zabezpieczone środki na ten cel”.

Pani Skarbnik wyjaśniła, iż występowała do Rady Gminy o zgodę na zabezpieczenie planu w formie kredytu, by móc zamknąć przetarg na plan zagospodarowania przestrzennego. W budżecie nie została zapewniona pełna kwota objęta faktyczną kosztorysową wartością. Pani Skarbnik wyjaśniła, iż zabezpieczenie opiewało na kwotę 300 tys zł., zostało zwiększone o taką kwotę, by można było taki przetarg ogłosić. Kwota, która została ujęta w przetargu to 549 tys zł., rozłożona na lata. W tym roku zostanie płacona pewna część kwoty (ok. 80 tys zł.), przyszłym roku 307 440 000 zł. oraz pozostała kwota w 2010r. Pani Skarbnik wyjaśniła, iż przystępując do przetargu trzeba określić jaką kwotę gmina zamierza przeznaczyć na realizację danego zadania. Kwota ta, powinna pokryć wydatki. Po konsultacjach z projektantami, gmina miała zabezpieczona 300 tys zł. na plan zagospodarowania przestrzennego. Konsultanci określili, iż faktyczna wartość zakresu będzie wynosiła ok. 600 tys zł. Dlatego gmina wystąpiła o akceptację do Rady na zwiększenie planu na zadanie. Pani Skarbnik uzupełniła, iż w przetargu określono kwotę zadania na 549 tys zł. Dodała, iż mając 600 tys zł. na planie, gmina przyjęła tą ofertę. Została podpisana umowa na realizację zadania. W chwili obecnej harmonogram w umowie obejmuje płatności, które są rozłożone zgodnie z przetargiem na 3 lata. W przyszłym roku płatność, która jest w harmonogramie wynosi 307 440 000 zł. To są faktyczne pieniądze, które będzie trzeba zapłacić firmie realizującej plan zagospodarowania przestrzennego.

Pan Wójt wyjaśnił, iż nie może podpisać dokumentu, jeżeli nie ma w planie zapewnionych środków finansowych. Umowa jest skonstruowana na 3 lata. Pan Wójt powrócił do odpowiedzi na pytanie Pana Jarosława Klimczyka odnośnie zatoki autobusowej. Objaśnił, że to są łączne koszty finansowe. To jest projekt. Pan Wójt odpowiedział, że koszt realizacji zatoki autobusowej może kosztować 200 tys zł. To są planowane kwoty.

Pan Jarosław Klimczyk kontynuując dodał, iż „bardzo łatwo wydajemy pieniądze. Projekt kosztuje 20 tys zł”.

Pan Wójt zaznaczył, by radni spoglądali na przedstawioną informację na rok budżetowy 2008, pod pozycją 6.

Pan Zbigniew Stanik zapytał, czy procedury pozyskiwania pieniędzy są takie, że trzeba mieć to opisane. Mówiąc o przyszłorocznym budżecie, to czy trzeba patrzeć w drugą kolumnę, nr 6.

Pani Skarbnik – Joanna Przybyłek odpowiedziała, iż interesują nas planowane wydatki w roku 2009. Łączny koszt danej inwestycji może być rozłożony na różną ilość lat. W roku budżetowym 2009 wydatki przedstawione są w kolumnie 6.

Pani Małgorzata Majer dodała, iż przedstawiona pierwsza rubryka nie jest obojętna.

Pani Skarbnik wyjaśniła, iż zatokę autobusową można budować w przyszłym roku, jeżeli radni tak zadecydują.

Pan Jacek Gwóźdź uzupełnił, iż można taką zatokę wybudować nawet za przykładowe 5 lat.

Przewodniczący Rady Gminy zapytał, jaki jest sens sporządzenia projektu.

Pan Wójt oznajmił, iż pozwolenie na budowę obowiązuje 2 lata.

Pan Remigiusz Olesiński poinformował, iż jeśli nie ma wybudowanej zatoki autobusowej, to trzeba zdawać sobie sprawę, po co autobus ma jeździć skoro nie będzie tej zatoki.

Pan Zbigniew Stanik powrócił do swojej wypowiedzi. Mianowicie, że trzeba zwracać uwagę na kolumnę drugą, mówiąc o przyszłorocznym budżecie. Trzeba zdawać sobie sprawę, że decyzje będą brzemienne w skutkach, iż zdeterminują projekt budżetu. Podejmując te decyzje, określana jest polityka inwestycyjna na najbliższe lata.

Przewodniczący Rady zapytał, jak długo będzie trzeba spłacać kredyty i czy zakończą się one w 2010r.

Pani Skarbnik odpowiedziała, iż spłata kredytów może nastąpić po 2010r.

Pan Zbigniew Stanik przedstawił, iż gdyby miał do wyboru „Czerwony Kamień” a ulicę Graniczną, to wybrałby ul. Graniczną. Dodał, że obowiązkiem gminy jest zabezpieczenie dróg. Uzupełnił, iż można się liczyć ze skargami ludzi, którzy będą np. się budować na „Czerwonym Kamieniu”, lub gdy nie zrobimy ul. Granicznej.

Przewodniczący Rady oznajmił, iż chodzi o to, by mieszkańcy ul. Kasztanowej i Reymonta „nie musieli chodzić 33 rok, a Pan po jednym roku miał wykonane”.

Pan Zbigniew Stanik oznajmił, iż „naszym nieszczęściem i szczęściem jest to, że tam mamy projekt, a tu go brakuje”.

Pan Wójt odpowiedział, że jeżeli gmina nie złoży wniosku, to trzeba mieć świadomość o wyłożeniu funduszy. Podbudowa na ul. Irysów kosztowała 440 tys zł. Trzeba się zastanowić i podjąć decyzję. Jeżeli wniosek nie zostanie złożony, to trzeba ustalić ile będą kosztować drogi w podbudowie. Jeżeli gmina sprzeda 18 działek, a kwota za jedną działkę wynosi ok. 120 tys zł., to tymi pieniędzmi można byłoby pokryć koszt całości zadania.

Pan Zbigniew Stanik poinformował, by ustosunkować się do tej kwestii, to trzeba wiedzieć ile kosztują drogi w gminie.

Pani Małgorzata Pasek powróciła do tematu, gdzie gmina przeznaczyła 22 tys zł. na projekt na ul. Jasną i nie ma go ujętego w zadaniach inwestycyjnych na 2009r. Zapytała, jak wygląda kwestia projektu.

Pan Wójt odpowiedział, iż projekt będzie wykonany w tym roku.

Pani Małgorzata Pasek kontynuując, zapytała czy jest podpisana umowa pomiędzy Urzędem Gminy a Panem Mularskim.

Pan Wójt wyjaśnił, że taka umowa nie została jeszcze zawarta.

Pani Skarbnik – umowa będzie w momencie, gdy będzie projekt i kosztorys.

Pani Małgorzata Pasek zapytała, o jaki kosztorys chodzi.

Pan Wójt wyjaśnił, iż chodzi o kosztorys chodnika.

Pani Małgorzata Pasek kontynuując, nadmienił, iż to Pan Mularski miał pokryć w całości koszt.

Pani Skarbnik wyjaśniła, iż Urząd musi znać koszt faktyczny budowy chodnika, który będzie pokazany w dokumentacji projektowej w kosztorysie wykonawczym.

Pani Małgorzata Pasek zapytała, czy taki kosztorys nie leży po stronie projektanta.

Pan Wójt wyjaśnił, iż projektant musi określić koszt inwestycji.

Pani Małgorzata Pasek oznajmiła, iż mowa była taka, że Urząd zawrze na piśmie umowę, by Pan Mularski nie wycofał się z tej inwestycji. Pani Małgorzata Pasek nadmieniła, iż była mowa o podpisaniu pisma pomiędzy Urzędem a nim.

Pan Wójt zapytał, „kto tak mówił, że ma być przedstawione pismo przed projektem. Zapytał, „czy taką informację usłyszała Pani ode mnie”.

Pani Małgorzata Pasek zapytała, czy nie można przedstawić pisma (porozumienia) przed projektem. Gmina wyłoży pieniądze na projekt, a Pan Mularski wycofa się.

Pan Wójt wyjaśnił, iż jest to droga gminna i tylko to jest dobra wola Pana Mularskiego.

Pan Wójt podsumował temat, iż gmina taką dokumentację musi posiadać, by wiedzieć jakie to będą koszty.

Pani Małgorzata Pasek zapytała, czy w tym roku zostanie to wykonane.

Pan Wójt odpowiedział, iż w tym roku zostanie zlecona dokumentacja i koszty.

Pan Wójt zapytał radnych, jaka jest ich decyzja w tej sprawie, czy 21.XI.2008r. gmina ma złożyć wniosek, czy też nie.

Przewodniczący Rady poinformował, iż zasada jest taka, że projekt budżetu przygotowuje Pan Wójt, a Rada Gminy przyjmuje go bądź nie. Póki co, do 15.XI.2008r. Pan Wójt jest odpowiedzialny „za to co Pan robi. Na tym się rola Rady kończy. Rada nie podejmuje decyzji w tej sprawie, gdyż jest ona przedstawiana Radzie po 15 listopada, po wyrażeniu opinii RIO”.

Pani Skarbnik – Joanna Przybytek uzupełniła wypowiedź Przewodniczącego. Na dzień dzisiejszy projekt przygotowuje Wójt, składa propozycję i czeka na opinię RIO. Rada otrzymuje projekt budżetu do zaopiniowania w grudniu z opinią RIO. Pani Skarbnik nadmieniła, iż jeżeli gmina złoży projekt o środki finansowe, to jest to pewne zobowiązanie, które musi się znaleźć

w budżecie.

Pan Wójt dodał, że gmina uzyskała pozytywną ocenę merytoryczną wniosku złożonego na „Pagor”. Wniosek przeszedł do drugiego etapu. Jeżeli chodzi o przedszkole w Strzyżowicach, to nie ma informacji. Pan Wójt nadmienił, iż w dzisiejszej poczcie otrzymał pismo informujące o przyznaniu 350 tys. zł. na projekt „Akademia Przedszkolaka”. Projekt miał ruszyć od 1 września. Pismem z dnia 30 października 2008r. gmina otrzymała informację, iż „zgodnie z zasadami Kapitał Ludzki środki zostały przyznane. Procedura została zakończona i prowadzony jest obecnie proces podpisywania umów o dofinansowanie projektu”. Pan Wójt nadmienił, iż po spisaniu umowy zostaną zrefundowane koszty. Pan Wójt uzupełnił, iż jeżeli gmina wystąpi z wnioskiem i 5 grudnia okaże się że do dyspozycji jest 50%, to nie wiadomo jaka to będzie kwota gdyż nie ma ogłoszonego przetargu.

Przewodniczący Rady Gminy Psary – Jacenty Kubica oznajmił, iż „byłby nie w porządku, gdybym powiedział że nie należy korzystać z możliwości pozyskania środków unijnych. Zaznaczył, iż należy wziąć pod uwagę, że droga kosztuje 4 mln. Gdy dojdzie do skutku, potrzeba wyłożyć 2 mln zł. Dodał, że drugą sprawą jest to, że gmina będzie wykonywać termomodernizację obiektu.

Pani Skarbnik poinformowała, iż w budżecie gminy musi być zabezpieczenie planowe.

Przewodniczący Rady Gminy zapytał o dalszą kontynuację wodociągu w Sarnowie.

Pani Skarbnik odpowiedziała, iż odnośnie wodociągu odbył się przetarg w którym została wybrana oferta.

Przewodniczący Rady Gminy – Jacenty Kubica „skoro Pan Wójt zwraca się do radnych z pytaniem czy akceptujemy pomysł złożenia wniosku na „Czerwony Kamień”, zapytał Pana Wójta czy w pierwszej kolejności budżetu na 2010r. zgłosi wykonanie dróg, które będą w tym roku projektowane”.

Pan Wójt odpowiedział „tak”. Dodał, że w następnym roku nie zostaną wykonane wszystkie drogi. Gmina może złożyć jeden projekt w roku, z tego źródła.

Pani Skarbnik wyjaśniła, iż jeśli będą jakiekolwiek pieniądze ponad plan, to wykona się dokumentację na ul. Graniczną.

Pan Wójt uzupełnił, iż jeżeli uda się wykonać dokumentację na ul. Graniczną, to porozmawia z radnymi by nie robić remontów innych ulic.

Pani Małgorzata Majer zapytała czy projekt (kwota) na wodociąg w Sarnowie zostanie poprawiony.

Pani Skarbnik odpowiedziała, iż projekt zostanie poprawiony.

Pan Wójt dodał, iż 6 firm zgłosiło się do przetargu. Została wybrana jedna firma, tańsza 2. 300 000,00 zł. od najdroższego. Aktualnie trwa protest firmy która nie wygrała, podając

argument że „są najlepsi”. Pan Wójt uzupełnił, iż firma ta, nie spełnia warunków przetargowych. Warunkiem było, iż do 30 listopada, ma być ukończony wodociąg w Sarnowie, przerobiona kwota 1.200 000,00 zł. Jest to problem, gdyż gmina musi powiadamiać wszystkie firmy z zapytaniem, czy się przyłączą do protestu. Wszystkie procedury i czas biegną. Pan Wójt dodał, że firma ta będzie odwoływać się dalej. Pan Wójt poinformował, iż wyśle pracownika do Warszawy, odnośnie zgody na podpisanie umowy z firmą która przetarg wygrała. Dodał, iż jutrzejszy dzień rozświetli sytuację. Pan Wójt nadmienił, iż firma która wygrała przetarg ma dobre referencje.

Pan Jarosław Klimczyk poinformował, iż w przedstawionym materiale, nie ma informacji, że to ma być droga utwardzona, tylko twarda. Dodał, że warto rozważyć możliwość budowy etapowej, bądź wystąpienia o środki. Budowa drogi twardej to niekoniecznie droga asfaltowa. Może to rozwiązać problem. Pan Jarosław Klimczyk dodał, iż radni są „za” budową dróg, jeżeli koszty związane z budową zwróciłyby się ze sprzedaży działek i droga nie uległaby zniszczeniu. Droga asfaltowa ulegnie zniszczeniu.

Pan Wójt wyjaśnił, iż nie może odpowiedzieć na pytanie. Posiedzenie Komisji opuściła Radna Magdalena Gdesz – Sobczak oraz Agnieszka Borek, pomniejszając liczbę członków Komisji do 13.

Przewodnicząca Komisji Budżetu – Małgorzata Cieślik wystąpiła z *wnioskiem, iż „w związku z możliwością pozyskania środków z Narodowego Programu Budowy Dróg Lokalnych, radni wyrażają zgodę na złożenie wniosku na budowę dróg dojazdowych działek w Górze Siewierskiej”.*

W wyniku głosowania:

za przyjęciem wniosku	-	8 głosów.
przeciw	-	0 głosów,
wstrzymujących się	-	4 głosów.

Pan Jarosław Klimczyk poinformował, iż nie zostały zabezpieczone fundusze na projekt na ul. Graniczną. Zaznaczył, iż powinno się w zadaniach inwestycyjnych zabezpieczyć kwotę na wykonanie tej ulicy.

Pani Skarbnik odpowiedziała, iż na dzień dzisiejszy w roku przyszłym zostaną przekazane środki finansowe, które są przeznaczone na wprowadzenie Sekap-u w Urzędzie. Jest to kwota 220 tys zł. Pani Skarbnik dodała, iż w momencie, kiedy dostanie umowę na pieniądze, zostanie wprowadzona ulica Graniczna w projekt budżetu.

Pan Wójt zapytał, czy radni nie mogliby przy zatwierdzeniu budżetu wprowadzić ulicę Graniczną w projekt budżetu. Ulica Graniczna jest priorytetem. Pan Wójt uzupełnił, by w tym budżecie znalazł się zapis odnośnie ul. Granicznej.

Pani Skarbnik wyjaśniła, iż może zdjąć pieniądze z wodociągów w Sarnowie z przeznaczeniem na tą ulicę.

Pan Wójt polecił Pani Skarbnik wykonać wprowadzenie zapisu odnośnie ul. Granicznej, w następnym dniu.

Przewodniczący Rady Gminy – Jacenty Kubica poinformował, iż „bardzo dobrze się stało, że Pani Skarbnik znalazła pieniądze w tej chwili”. Przypomniwał, iż Pani Skarbnik obiecała, że „znajdą się pieniądze na projekt na ulicę Reymonta”. Nadmieniał, iż gdyby te środki się znalazły, to byłby wykonany projekt na krótszą ulicę.

Przewodnicząca Komisji Budżetu – Małgorzata Cieślik zapytała radnych, czy mają pytania odnośnie zadań inwestycyjnych. Przedstawiła, iż w dalszej części materiału została przedstawiona infrastruktura sportowa w OPS –ie. Zabezpieczona kwota 250 tys zł.

Pani Skarbnik wyjaśniła, iż jest to 15% wartości kosztorysowej, by można było przystąpić do projektu. Zadania pt: rozwój społeczeństwa informacyjnego w Zagłębiu Dąbrowskim, zintegrowany system informacji przestrzennej, infrastruktura sportowa za OPS- em, są to zabezpieczone środki na projekty. 90% zadań które są w budżecie to jest zabezpieczenie pod projekty. Pani Skarbnik uzupełniła, by móc aplikować, wymagane jest ujęcie środków w załączniku inwestycyjnym. W każdym projekcie musi zostać przedstawiona uchwała budżetowa, załącznik inwestycyjny i udokumentowane środki własne.

Głos zabrał Pan Remigiusz Olesiński, który zapytał czym się kierowano odnośnie lokalizacji infrastruktury sportowej na terenie OPS-u. Na wykończenie obiektu została przeznaczona duża kwota. Zapytał, jak będzie przedstawiała się dojazd uczestników do tego obiektu.

Pani Małgorzata Majer zapytała, jaki duży jest tam teren.

Pan Wójt – Marian Kozieł wyjaśnił, iż gmina otrzymała od wsi grunty, łącznie z budynkiem. . Pan Wójt dodał, iż został wyremontowany budynek Ośrodka Pomocy Społecznej. Systematycznie są przeznaczane fundusze. Gmina otrzymała 100 tys zł. z przeznaczeniem na narzędzia i materiały (pomoc środków pomocowych). Będą wyburzane garaże. Z wniosku wynika, że muszą być tzw. budynki socjalne, dla osób, które są bezdomne. OPS jest komórką, która zajmuje się osobami niepełnosprawnymi, osobami z wykluczeniem społecznym. Przy pomieszczeniach socjalnych mają zostać wykonane toalety. Jest możliwość pozyskania 80% środków finansowych na ten cel. Pan Wójt nadmieniał, iż spotkał się z osobą, która sporządza wnioski pomocowe i projekt ten, jest realny. W roku 2009 ma być wykonywane ogrodzenie od ulicy Kamiennej z parkingiem na zewnątrz. OPS ma w planach wykonanie dla mieszkańców m.in. bieżnię, skocznię, kort tenisowy, stoliki do gry w szachy. Ten teren Ośrodek Pomocy Społecznej chce zagospodarować w tym kierunku i zyskać 80% pieniędzy.

Pani Małgorzata Pasek oznajmiła, iż bieżnie i teren sportowy powinny się znaleźć w każdym sołectwie. Zapytała, czym mieszkańcy Sarnowa mają dojechać do Psar, jeśli autobus linii 125 jeździ 9 – 10 razy a dobę. Przez Sarnów przejeżdża ponad 100 autobusów i trzeba wybrać takie miejsce, gdzie z każdej strony mieszkańcy będą mogli dojechać i wrócić do domu. Dodał, iż jeśli w Psarach będzie wykonane zaplecze socjalne, to mieszkańcy nie będą mogli dojechać do tego miejsca. Uzupełniła, iż chciałaby by takie miejsce było w każdym sołectwie, a nie tylko w Psarach.

Pan Wójt zapytał, gdzie w Sarnowie mogłoby być takie miejsce.

Pani Małgorzata Pasek odpowiedziała, iż nie wie gdzie są grunty gminne. Dodała, że jest duża sala sportowa, niewykorzystana, jest Dom Kultury, który jest zamknięty.

Pan Wójt objaśnił, iż być może taki pomysł się zrodzi, jeśli chodzi o uruchomienie takich punktów w każdym sołectwie.

Przewodniczący Rady Gminy dodał, iż „oprócz tych zapisów, to trzeba poszukać w innych miejscach”.

Pan Wójt uzupełnił, iż została wykonana szatnia dla młodzieży w Psarach, przy LKS-ie. Dodał, że młodzież „zrobiła z szatni melinę”.

Pan Szczepan Kotuła zapytał, dlaczego są te „meliny”.

Przewodniczący Rady Gminy odpowiedział, iż „ktoś na to pozwolił”.

Pan Wójt zapytał, gdzie w takim razie są działacze sportowi, którzy mieli się zajmować obiektem.

Pan Szczepan Kotuła nadmienił, iż młodzież z Góry Siewierskiej nie ma gdzie się spotykać i przesiaduje pod remizą.

Pan Wójt przedstawił, iż chciał młodzieży z Góry Siewierskiej wyremontować obiekt, który jest po kółku rolniczym.

Pan Szczepan Kotuła odpowiedział, iż to był dobry pomysł, ale potrzebny by był gospodarz, który będzie odpowiadał za ten obiekt.

Pan Wójt zapytał, gdzie są działacze, rady sołeckie.

Przewodniczący Rady oznajmił, iż są ludzie odpowiedzialni za boiska.

Pan Wójt odpowiedział, iż problem jest „z Górą Siewierską i z Psarami”. Dodał, że przedstawił, jaka jest sytuacja.

Przewodniczący Rady poinformował, iż powinna znaleźć się w prasie lokalnej informacja: kto zniszczył szatnię, by ludzie wiedzieli.

Pani Skarbnik wyjaśniła, iż obowiązuje ochrona danych osobowych i nie można podawać nazwisk.

Przewodniczący Rady uzupełnił, iż można podać imię i literę nazwiska. Dodał, że trzeba

napiętnować takie zjawisko i żeby mieszkańcy także wiedzieli, że się źle dzieje.

Głos zabrał Pan Jarosław Klimczyk który zapytał o budowę szatni LKS w Preczowie, Strzyżowicach. Są to kwoty 10 tys zł. Dodał, że na ręce Pana Wójta wpłynęła prośba na remont dachu w Dąbiu.

Pan Wójt wyjaśnił, iż kwota zostanie przeznaczona z bieżących wydatków.

Pan Jarosław Klimczyk kontynuując dodał, iż rozmowa toczy się na temat wirtualnych wydatków. Oznajmił, iż nie wie czy gminę stać na realizację dwóch inwestycji (ZOZ, GOK) w tym roku.

Pani Skarbnik poinformowała, iż żadne z tych zadań nie podlegało przetargowi. W momencie, kiedy środków finansowych nie będzie można zapewnić z projektów, to nic nie stoi na przeszkodzie by którąś z inwestycji przesunąć na rok następny.

Pan Jarosław Klimczyk kontynuując dodał, iż jeżeli ta inwestycja zostanie przesunięta na rok przyszły, to nie zostanie wykonana żadna droga. Zadeklarował, iż by zająć stanowisko, co będzie wykonywane.

Pani Skarbnik – Joanna Przybyłek wyjaśniła, iż na drogi będą sporządzane projekty.

Pan Jarosław Klimczyk wyjaśnił, iż padło zdanie, że w przyszłym roku będą wykonywane drogi. Jest to nieprawda.

Przewodniczący Rady przedstawił, iż Pan Wójt obiecał wykonanie jednej drogi z programu.

Pan Jarosław Klimczyk zakomunikował, iż „jeśli uda się przystąpić do programu wraz z ul. Graniczną, to nie mają racji bytu te drogi”.

Pani Skarbnik wyjaśniła, iż nie ma takiej możliwości by zadłużyć gminę.

Pan Jarosław Klimczyk poinformował, by poczekać na decyzję na temat termomodernizacji ZOZ -u.

Pan Wójt wyjaśnił, iż obowiązkiem gminy jest zapewnienie podstawowej opieki zdrowotnej. Dodał, że lepiej mieć taki zapis zapisany.

Przewodniczący Rady Gminy zaznaczył, iż gmina dochodzi do sytuacji, gdzie powstanie PRL bis. Dodał, że prawie 9 projektów musi zostać przygotowane. Projektując krótkie drogi, które są najważniejsze, okaże się, że najważniejszą drogą będzie ul. Graniczna.

Pani Skarbnik odpowiedziała, iż jeśli zadanie zostanie umieszczone w zadaniach inwestycyjnych, to ustawia się tak wydatki by coś na tym zrobić. Ograniczając wydatki bieżące, jest możliwość realizacji np. etapowo pewnych zadań. Pani Skarbnik nadmienila, iż jeżeli zostaną zrealizowane projekty na Ośrodek Zdrowia i GOK to wtedy będzie możliwość wykonania dróg.

Przewodnicząca Komisji Budżetu – Małgorzata Cieślik powróciła do omawiania załącznika nr 1 – dochody budżetu gminy.

Pani Skarbnik wyjaśniła, iż załącznik dochodowy ustalony jest wg źródeł dochodów. Dochody powtarzają się co roku. Na początek roku nie ma z czego dochodów absorbować. Największe dochody to: podatki + podatek dochodowy od mieszkańców. Składają się one na dochody, które gmina musi rozplanować na wydatki bieżące, inwestycje.

Pani Małgorzata Cieślik zadała pytanie odnośnie działu 700 – wpływ z tytułu wzrostu wartości nieruchomości. Zapytała, czy są to opłaty adiacenckie.

Pani Skarbnik odpowiedziała, iż są to dochody, jeżeli działka rolna jest przekształcana na działkę budowlaną pod sprzedaż, to różnica wartości wpływa na dochody gminy.

Pani Małgorzata Cieślik kontynuując zapytała o dział 710 - wpływy z usług.

Pani Skarbnik wyjaśniła, iż jest to m.in. cmentarz.

Kolejne pytanie, dział 801 – wpływy z różnych opłat.

Pani Skarbnik – Joanna Przybyłek odpowiedziała, że jest to opłata za posiłki (przedszkola).

Pani Małgorzata Cieślik zapytała o wpływy z opłaty produktowej (gospodarka komunalna i ochrona środowiska).

Pani Skarbnik wyjaśniła, iż jest to opłata za opakowania. Przedsiębiorcy, którzy sprzedają swoje produkty w opakowaniu, to z tego tytułu że zużywają materiał, wpłacają kwoty do budżetu, ale nie do budżetu gminy.

Przewodniczący Rady Gminy – Jacenty Kubica zapytał, czy powtórzy się sytuacja z zeszłego roku, gdzie podatek rolny znacznie podwyższył się.

Pani Skarbnik wyjaśniła, iż w tym roku podatek jest niższy.

Pani Skarbnik dodała, iż radni otrzymają informację na temat podatku od nieruchomości na Komisję Budżetu.

Przewodnicząca Komisja Budżetu przystąpiła do omawiania załącznika nr 2 – wydatki budżetu gminy na 2009r. Zapytała o dział 710 – wynagrodzenie -plan zagospodarowania przestrzennego.

Pani Skarbnik odpowiedziała, iż są to decyzje lokalizacyjne, które przygotowuje urbanista i jest to płacone z działu 417.

Kolejne pytanie, dział 750 – administracja publiczna, Urzędy Wojewódzkie.

Pani Skarbnik – Joanna Przybyłek wyjaśniła, iż jest to dotacja przekazywana w dziale 75011 (dowody osobiste, zadania zlecone).

Pani Małgorzata Majer zapytała o wynagrodzenie w strażach (62 000).

Pani Skarbnik przedstawiła, iż wynagrodzenia w straży pożarnej to są konserwatorzy.

Pani Małgorzata Cieślik zapytała o pozostałą działalność w oświacie i wychowaniu (dział 75095).

Pani Skarbnik wyjaśniła, że są to zwroty kosztów kształcenia młodocianych przez pracodawców.

Pani Małgorzata Cieślik kontynuując, w dziale administracja publiczna – pozostała działalność.

Pani Skarbnik – Joanna Przybyłek odpowiedziała, iż w tym dziale znajduje się prowizja sołtysów, prowizja od podatków, wynagrodzenie + zakupy bieżące.

Pani Małgorzata Majer zapytała o pozostałą działalność (dział 851). Kwota 106 zł.

Pani Skarbnik wytłumaczyła, iż jest to dotacja dla Ośrodka Pomocy Społecznej na decyzje.

Przewodniczący Rady Gminy – Jacenty Kubica zapytał o znaczące wzrosty (ponad 100 tys zł. w porównaniu z rokiem ubiegłym) przy wydatkach bieżących biblioteki i Domu Kultury.

Pan Wójt wyjaśnił, iż kwota 100 tys zł. jest przeznaczona na projekt, gdzie można zyskać 300 tys zł. na adaptację strychu.

Pani Skarbnik dodała, iż są to planowane nagrody jubileuszowe i odprawy emerytalne. Duży wzrost przedstawia się, jeśli chodzi o energię. W budżecie na przyszły rok na energię trzeba zaplanować większą kwotę.

Pan Jarosław Klimczyk oznajmił, iż z całego wydatku została podniesiona kwota.

Pani Skarbnik wyjaśniła, iż pierwsza wersja planu to 1. 050 000,00 zł. Dodał, że jeśli chodzi o bibliotekę, to planuje ona na wynagrodzenie 394 054,00 zł., podwyżka 3%. Pani Dyrektor biblioteki ma 4 jubileusze + odprawa emerytalna. Jest to znaczący wzrost na wynagrodzenia. Jeśli chodzi o zakup księgozbioru, przeznaczona jest kwota 28 000 zł.

Przewodniczący Rady Gminy oznajmił, iż jest „za” kwotą 50 000 zł., kosztem innych rzeczy, które mogą poczekać.

Pani Skarbnik dodała, iż z planu finansowego bibliotek, nie została zdjęta żadna kwota.

Pan Jacenty Kubica zapytał, czy to chodzi o odprawę emerytalną dla Pani Dyrektor.

Pani Skarbnik potwierdziła.

Pan Jacenty Kubica zapytał, czy Pani Dyrektor zdecydowała się odejść na emeryturę.

Pani Skarbnik wyjaśniła, iż nie jest w stanie odpowiedzieć na to pytanie. Nadmienila, iż jeśli chodzi o Ośrodek Kultury, to na nagrody i imprezy planowana jest kwota 34 150, zł. W pierwszej wersji planu Pani Dyrektor była przeznaczona kwota 1.157 820,00 zł. (rozchody), w tym dotacja z Urzędu 1. 065,000,00 zł. Pani Skarbnik nadmienila, iż została zdjęta kwota rzędu 100 tys zł. jeśli chodzi o plany, to na wynagrodzenia – 562 500 zł.(w tym dodatki stażowe, premie, fundusz nagród, nagroda roczna, prace zlecone). Składki ZUS 93 500,00 zł. Wydatki rzeczowe (materiały biurowe, znaczki, prenumerata, materiały czystościowe, materiały dla sekcji teatralnej, awarie, art. spożywcze na imprezy, nagrody) – 177 720,00 zł., w tym 31 720 zł. na zakup sprzętu

(sprzęt nagłaśniający na sesję -15 000 zł., imprezy kulturalne, organy dla zespołu).

Przewodniczący Rady –Jacenty Kubica oznajmił, iż należy to sprostować, iż radni na sesji dobrze się słyszą, pomieszczenie jest akustyczne. Jeśli Pani Dyrektor „chce kupić nagłośnienie to niech napisze, że ona chce, a nie Rada. Rada nie zwracała się z taką prośbą do Pani Dyrektor”.

Pani Skarbnik wyjaśniła, iż przekazuje informację przekazaną od Pani Dyrektor GOK -u. Na energię Pani Dyrektor przewiduje wydatkować 135 tys zł.

Przewodniczący Rady – Jacenty Kubica zwrócił się z wnioskiem, by na następną Komisję Budżetu, członkowie otrzymali zapotrzebowania pani Dyrektor GOK- u. Dodał, że trzeba się zastanowić, czy aż tyle środków finansowych na to potrzeba.

Pani Skarbnik uzupełniła, iż przedstawiony wniosek już podlega modyfikacji.

Pan Wójt uzupełnił, iż by taka informacja o zapotrzebowaniu dotyczyła wszystkich placówek.

Przewodniczący Rady Gminy nadmienił, iż kiedyś radni otrzymywali wiadomość o zapotrzebowaniu od wszystkich dyrektorów placówek.

Pani Skarbnik zapytała, co na następną Komisję ma przygotować.

Pani Małgorzata Cieślik odpowiedział, iż mają to być wszystkie plany finansowe z jednostek (zapotrzebowanie).

Pan Zbigniew Stanik – Przewodniczący Komisji Kultury poprosił, by członkowie Komisji również taką informację otrzymali.

Przewodnicząca Komisji Budżetu przeprowadziła głosowanie nad wnioskiem.

W wyniku głosowania:

<i>za przyjęciem wniosku</i>	-	<i>13 głosów,</i>
<i>przeciw</i>	-	<i>0 głosów,</i>
<i>wstrzymujących się</i>	-	<i>0 głosów</i>

Pan Zbigniew Stanik zapytał o kulturę fizyczną i sport.

Pani Skarbnik wyjaśniła, iż na zadania w zakresie kultury fizycznej i sportu, w miejscu gdzie się pisze dotacje, jest kwota 150 tys zł.

Przewodnicząca Komisji Budżetu – Małgorzata Cieślik przystąpiła do analizy załącznika nr 4 – przychody i rozchody budżetu na 2009r.

Pani Skarbnik wyjaśniła, iż jest w przedstawionym załączniku rozpisane są kredyty oraz umorzenie pożyczki, którą gmina zaciągnęła, czyli 46% z kwoty 124 160,00 zł. Nadmieniła, iż kwota 1 mln zł. jest to spłata kredytów, które gmina ma zaciągnięte, spłata w roku przyszłym.

Przewodnicząca Komisji Budżetu przystąpiła do analiza załącznika nr 5 .

Pani Skarbnik – Joanna Przybyłek poinformowała, iż są to dotacje, które gmina otrzymuje

na realizację zadań zleconych ustawami przez Urząd Wojewódzki.

Załącznik nr 6 – dochody i wydatki związane z realizacją zadań na podstawie porozumień.

Pani Skarbnik wyjaśniła, że jest to kwota 1000 zł., którą powiat przeznaczył na obronę cywilną.

Przewodnicząca Komisji Budżetu poinformowała, iż w paragrafie nr 7 jest błąd w ogólnym zapisie załącznika. Ma być załącznik nr 7.

Pan Jarosław Klimczyk oznajmił, iż bardzo spadły przychody, wydatki ZGK w porównaniu do roku ubiegłego.

Pani Skarbnik wyjaśniła, iż taki został przedstawiony materiał od księgowej. Dodała, że nie dostała odpowiedzi, jeśli chodzi o zaniżenie planu. Będzie to wyjaśnione na najbliższej Komisji.

Przewodnicząca Komisji Budżetu przystąpiła do omawiania załącznika nr 8.

Pani Skarbnik wyjaśniła, iż przedstawione zostały dotacje podmiotowe.

Kolejny załącznik nr 9. Pani Skarbnik wyjaśniła, że Gminny Fundusz Ochrony Środowiska jest oddzielnym funduszem i podlega uchwaleniu zarówno po stronie dochodów jak i wydatków przez Radę Gminy. W planie funduszu na rok przyszły, została umieszczona propozycja odnośnie usuwania azbestu na terenie gminy oraz zakup np. ochronnych rękawic, sadzonek, drzew. Jest to kwota 80 tys zł. Stan środków na początek roku zostanie pod uchwałą budżetową zaktualizowany.

Pan Jacenty Kubica zapytał, z czego te środki wpływają.

Pani Skarbnik – Joanna Przybyłek odpowiedziała, iż środki wpływają z Urzędu Wojewódzkiego. Są to środki które, są wpłacane przez przedsiębiorstwa, jak i użytkowników za korzystanie z powietrza, ziemi i wody, emisję pyłów.

Pan Jacenty Kubica kontynuując, nadmienił, iż w artykule przeczytał, że „w związku ze wzrostem opłaty na wysypisku śmieci, pieniądze przechodzą do WFOŚ i rozdziela on na fundusze powiatowe, gminne”. Zapytał, czy jest informacja, że środki finansowe wpłynęły.

Pani Skarbnik odpowiedziała, że „nic nie wie na ten temat”.

Pan Jacenty Kubica zapytał, czy jest informacja, ile osób zgłosiło się do usunięcia azbestu.

Pani Skarbnik poinformowała, iż 80 tys jest ujęte, gdyż gmina przystąpiła do Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska o dotację na ten cel i musi być zabezpieczone 50% własnych środków by uzyskać drugie 50%. Przy najlepszych intencjach powiatu, gmina może przeznaczyć 160 tys zł.

Pan Jacenty Kubica zapytał, czy gmina ma zapotrzebowanie na taką wielkość.

Pani Skarbnik potwierdziła.

Pan Wójt nadmienił, iż aktualnie są 54 wnioski.

Pani Skarbnik dodała, iż nie wszystkie wnioski muszą być zrealizowane w przyszłym roku.

Przewodniczący Rady oznajmił, iż kwota 160 tys. zł. jest kwotą bardzo dużą.

Przewodnicząca Komisji Budżetu zapytała, jak będą rozpatrywane wnioski.

Pan Wójt poinformował, iż będzie zawiadamiał radnych na Komisjach. Będzie powołana Komisja do tego celu.

Przewodnicząca Komisji Budżetu wobec wyczerpania tematu zakończyła obrady.

Pan Zbigniew Stanik poinformował, iż powiat wycofał się z finansowania boiska w Siewierzu. Zapytał, czy gmina ma zarezerwowany wkład.

Pan Wójt wyjaśnił, iż to należy do „Orlika”. Gmina nie składa wniosku, gdyż nie ma terenu.

Przewodniczący Rady Gminy nadmienił, iż program „Orlik” jest bardzo drogim programem.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej – Jacek Gwóźdź zawiadomił, iż jutro upływa termin odpowiedzi dla pana Lorenc. Pan Lorenc skierował pismo do Urzędu Gminy, zatytułowane „wniosek, zażalenie wraz ze skargą”. Pan Jacek Gwóźdź nadmienił, iż spotkał się dwukrotnie z radcą prawnym. Na wcześniejszych sesjach radni podjęli uchwałę Rady Gminy o tym że skarga jest bezzasadna. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej przedstawił, iż Państwo Lorenc wnieśli odwołanie od decyzji administracyjnej Wójta Gminy Psary. Pan Wójt wydał decyzję, Państwo Lorenc wnieśli odwołanie, gdzie SKO w Katowicach to decyzję skierowało do ponownego rozpatrzenia. Decyzja została poprawiona i ponownie wysłana do SKO. Do drugiej decyzji Państwo Lorenc wnieśli odwołanie. 13 czerwca br. SKO wydało decyzję, która utrzymuje zaskarżoną decyzję (nie stwierdza nieprawidłowości). Państwo Lorenc dalej się odwołali, zwrócili się z wnioskiem do Urzędu Gminy o zmianę decyzji ostatecznej. Decyzja SKO jest utrzymana w mocy, Wójt Gminy Psary nie jest organem właściwym, który podejmuje decyzje. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej – Jacek Gwóźdź dodał, iż Urząd Gminy przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia do SKO oraz postanowieniem do Starosty Będzińskiego. Wszystkie odwołania zostały przekazane w terminie. Ostatnie pismo zostało wysłane 19 sierpnia do SKO, o czym Państwo Lorenc zostali powiadomieni. W dalszym ciągu postępowanie administracyjne jest w toku. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej wystąpił z wnioskiem, by w dniu jutrzejszym pismo zostało wysłane do Państwa Lorenc, z odpowiedzią, że toczy się postępowanie administracyjne. Sprawa została przekazana do SKO w Katowicach. Pan Jacek Gwóźdź nadmienił, że pismo nie było kierowane na Radę Gminy.

Przewodniczący Rady Gminy – Jacenty Kubica zapytał kto ma podpisać to pismo.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej – Jacek Gwóźdź nadmienił, że pismo podpisuje albo

Pan Wójt, albo Zastępcę Wójta, którzy reprezentują Urząd na zewnątrz.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej uzupełnił, że traktuje to pismo, jako wniosek.

Zarządził głosowanie nad przedstawionym tematem, by pismo zostało skierowane

w dniu jutrzejszym do Państwa Lorenc. *W wyniku głosowania:*

za przyjęciem wniosku - 13 głosów,

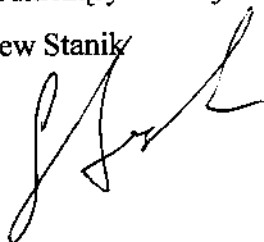
przeciw - 0 głosów,

wstrzymujących się - 0 głosów.

Pan Jacek Gwóźdź poinformował iż Komisja Kultury ma się odbyć w bibliotece w Strzyżowicach, ma to być posiedzenie objazdowe po bibliotekach gminnych. Nadmienił, iż jest przeciwny objazdowej Komisji, ponieważ radni mają bardzo dużo materiału do omówienia. Pan Jacek Gwóźdź wystąpił z wnioskiem, by kolejne Komisji Kultury odbywały się w poszczególnych bibliotekach, zaczynając od posiedzenia listopadowego – w Strzyżowicach, kolejno w Psarach. Przewodniczący Komisji wobec wyczerpania tematu zakończyli obrady.

Przewodniczący Komisji Kultury

Zbigniew Stanik



Przewodnicząca Komisji Budżetu

Małgorzata Cieślik



Protokół sporządziła:

Katarzyna Mucha

K. Mucha